

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelwikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, 4w. Marcin 70

Poznań, niedziela dnia 19 maja 1935

Rok 30

Zakończenie obrzędów żałobnych

Kondukt pogrzebowy — Nabożeństwo w katedrze wawelskiej — Złożenie trumny w krypcie

Uzupełniając informacje nasze o przebiegu uroczystości żałobnych w Krakowie, jakie ogłosiliśmy we wczorajszym wydaniu głównym, podajemy następujące dalsze doniesienia:

Na czele konduktu żałobnego na Wawel kroczyła kompania honorowa piechoty dywizji legionów z pocztami sztandarowymi: 1, 5 i 6 pułku. Dalej szła kompania honorowa 16 p. p. rumuńskiej, za nią kompania marynarki wojennej. Następnie szedł żołnierz z szablą i krzyż z żywego kwiecica: bżów i róż. Oficerowie nieśli wieńce od Senatu, Sejmu, rządu, misyj zagranicznych, a członkowie kancelarii cywilnej i sztabu krzyż z żywego kwiecica: bżów i róż. Oficerowie nieśli wieńce od Senatu, Sejmu, rządu, misyj zagranicznych, a członkowie kancelarii cywilnej i sztabu krzyż z żywego kwiecica: bżów i róż. Oficerowie nieśli wieńce od Senatu, Sejmu, rządu, misyj zagranicznych, a członkowie kancelarii cywilnej i sztabu krzyż z żywego kwiecica: bżów i róż.

W dwóch długich szpalerach ustawiali dalsze działy konduktu i zakonnicę oraz duchowieństwo świeckie.

Chór katedralny u podnóża Wawelu

Pośmiertny strój i trumna

Kraków. (PAT) Marsz. Piłsudski leżał w srebrnej trumnie, ubrany w mundur marszałkowski. Na piersiach przypięte: srebrny krzyż „Wirtuti Militari”, Krzyż Niepodległości z mieczami i Krzyż Walecznych z trzykrotnym okuciem. Pierś przepasana wielką wstęgą „Wirtuti Militari”. Przy prawym ramieniu znajduje się buława marszałka, włożona pod kolumna Zygmunta w r. 1920 przez armię wódzowi po ukończeniu zwycięskiej wojny. Rele, skrzyżowane do modlitwy, trzymają wizerunek M. B. Ostrobramskiej. Marszałek przykryty jest po pierś sztandarem Rzeczypospolitej. U stóp trumny stoi jedyna urna z ziemią wileńską i leży jedyny wieńiec od Prezydenta Rzplitej. Na trumnie umieszczony jest ryngraf, za który zatknęto trzy szkarłatne róże.

Dalsze nabożeństwa żałobne

Warszawa. (PAT) O godz. 11 w katedrze św. Jana, równocześnie z nabożeństwem odprawianem na Wawelu w katedrze w Krakowie, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy marsz. Piłsudskiego, celebrowane przez ks. arcybisk. Galla. Na nabożeństwie byli wszyscy ministrowie, obecni w Warszawie: Zyndram-Kościałkowski, Zawadzki i Kaliński, dalej wszyscy podsekretarze obecni w Warszawie, generalicja z wiceministrem spraw wojsk. gen. Sławoj - Składkowski, wojewoda Jaroszewiczem, wiceprezydentem miasta Opatowskim. Ponadto obecni byli członkowie Nacz. Izby Kontroli, N. T. A., Sądu Najwyższego, posłowie i senatorowie, wyżsi oficerowie oraz wyżsi urzędnicy wszystkich ministerstw i instytucji. Kościół szeszelein wypełnił pocztę sztandarową organizacji szkół oraz tłumy wiernych. Po nabożeństwie odprawione zostały egzekwie przy katafalku.

Warszawa. (PAT) Wczoraj o godz. 8 rano w katedrze św. Jana ks. biskup Szlagowski odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy marsz. Piłsudskiego, zamówione przez orznicę i instytucje miejskie.

Wilno. (PAT) W dniu złożenia ciała marsz. Piłsudskiego na Wawel wszystkie sklepy i biura w Wilnie były nieczynne. Na ulicach płonęły latarnie przesłonięte krepą. O godz. 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana, celebrowane przez arcybiskupa metropolite Jalbrykowskiego. Kazanie wygłosił prorektor Uniwersytetu Stefana Batorego ks. prof. Falkowski. O godz. 10 odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo polowe

rozpoczął pienia żałobne. Dalej posuwało się kilkunastu biskupów w szatach pontyfikalnych, a wśród nich biskupi Kubina, Gawlina, Przeździecki.

Kraków. (Tel. wł.) — Prezydent wszedł przez zakrystję do katedry w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Za katafalkiem zajęła miejsce p. Piłsudska, obok zasiadła najbliższa rodzina. Stalle zajęli ministrowie, przedstawiciele szefów państw obcych, korpus dyplomatyczny i generalicja. Nabożeństwo żałobne celebrował J. E. ks. arcybiskup Sapieha.

Po zakończeniu modłów, generałowie z gen. Rydz - Śmigłym zdjęli trumnę z katafalku i zanieśli do krypty. Ustawione na watach wawelskich baterje oddały 101 strzałów armatnich.

W chwili opuszczenia katedry przez Pana Prezydenta, przedstawiciele szefów państw obcych złożyli kondolencje. W tym mniej więcej czasie przed katedrą przedefilowały delegacje organizacji i stowarzyszeń kraju.

Delegacje zagraniczne na pogrzebie

Kraków. (Tel. wł.) W grupie dyplomatów państw obcych biorących udział w pogrzebie, wyróżnił się premier Göring, który szedł na czele, a w pewnym oddaleniu dopiero kroczyli min. Laval, marsz. Pétain oraz inni przedstawiciele Francji, Anglii i Rumunii.

Kraków. (Tel. wł.) Po południu na mieście panowało wielkie ożywienie, zwłaszcza w okolicach rynku. Przejeżdżających samochodami przedstawiciele państw obcych tłumy witały oklaskami i okrzykami.

Kraków. (PAT) Wiadomość, jaka się ukazała w jednym z dzienników krakowskich o rzekomem zasłabnięciu marsz. Pétain, nie odpowiada prawdzie. Marszałek Pétain brał udział we wszystkich uroczystościach żałobnych.

Obrzędy żałobne na okrętach Rzplitej

Warszawa. (PAT) W dniu 18-go bm. w czasie złożenia trumny w grobach królewskich w Krakowie, w flotwie wojennych okrętach Rzeczypospolitej na morzu i w flotylli rzecznej na wojennych okrętach Rzplitej na rzekach, zebranych załogom odczytany został przez dowódców okrętów dekret Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 r., powołujący do życia marynarkę w Polsce. Następnie odczytany został rozkaz szefa kierownictwa marynarki wojennej, poświęcony pamięci marsz. Piłsudskiego, poczem okręty oddały żałobny salut armatni.

Obchody żałobne zagranicą

Nowy Jork. (PAT) We wszystkich ośrodkach polskich w Stanach Zjednoczonych odbywają się liczne akademje żałobne przy masowym u-

dziale wychodźstwa polskiego. Ambasada polska w Waszyngtonie i wszystkie konsulaty polskie w Stan. Zjedn. otrzymują niezliczoną ilość depezb kondolencyjnych od różnych organizacji i wybitnych osobistości z całej Ameryki.

W Chicago odbyła się uroczysta akademja żałobna, urządzona wspólnie przez wszystkie organizacje wychodźstwa polskiego.

Na okręcie „Kościuszko”, stojącym w porcie nowojorskim, odprawione zostało nabożeństwo żałobne. Zarząd linii „Gdynia — Ameryka”, miejscowi działacze, przedstawiciele puncypalności oraz liczne duchowieństwo uczestniczyli w niem.

Powrót Prezydenta i rządu do Warszawy

Warszawa. (Tel. wł.) Większość rządu udała się z premierem Sławkiem do Krakowa. W stolicy pozostali trzej ministrowie: min. Kościółkowski, min. skarbu Zawadzki i min. poczt Kaliński. Min. Kościółkowski zastępuje równocześnie premiera, urzędując w ministerjum spraw wewnętrznych. (w)

Kraków. (PAT) Po skończonych uroczystościach pogrzebowych w ciągu wieczora opuścili Kraków Prezydent Rzplitej, rząd, przedstawiciele państw zagranicznych wraz z delegacjami wojskowymi. W godzinach wieczornych rozpoczął się również masowy powrót uczestników uroczystości pogrzebowych. Sprawna organizacja ruchu pociągów zapewniła szybkie odtransportowanie, oprócz normalnych, bardzo znacznej ilości pociągów nadzwyczajnych we wszystkich kierunkach.

Zakończenie uroczystości żałobnych

Kraków. (PAT) W chwili, gdy w katedrze wawelskiej odprawiano egzekwie, niezliczone delegacje organizacji i stowarzyszeń ze wszystkich stron Rzeczypospolitej defilowały przed wejściem do świątyni, chyląc sztandary.

Defilada ta trwała około czterech godzin.

Na tem uroczystości żałobne zostały zakończone.

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

Samolot-olbrzym „Maksym-Gorkij” uległ katastrofie

Zginęło 12 osób obsługi i 36 pasażerów

Moskwa. (Tel. wł.) Największy sowiecki samolot „Maksym Gorkij”, będący jednocześnie największym samolotem na świecie, uległ wczoraj katastrofie w okolicach Moskwy.

„Maksym Gorkij” wystartował z lotniska moskiewskiego, ciągnąc za sobą na linie drugi samolot. Po starcie, pilot holowanego samolotu, Saszin, wbrew zakazowi sowieckich władz lotniczych, zaczął wykonywać akrobacje. W pewnej chwili zderzył się on z samolotem - olbrzymem, powodując runięcie obu maszyn na ziemię. W szczątkach poniosło śmierć 11 osób załogi i 36 pasażerów. Śmierć poniósł również pilot Saszin, tak że ogólna ilość ofiar katastrofy wynosi 48 osób. (Ogółem „Maksym Gorkij” mógł zabrać na swój pokład 70 osób.)

Moskwa. (Tel. wł.) Na miejsce katastrofy samolotu - olbrzymia „Maksym Gorkij” udały się natychmiast władze lotnicze oraz policja polityczna, które przystąpiły do dochodzeń nad przyczyną katastrofy.

Dochodzenia wykazały, że zderzenie spowodował i zawiął pilot drugiego samolotu, Saszin, który ze swym aparatem nagle znalazł się w pobliżu olbrzyma i nie zdołał już wykręcić samolotu na bok. Uderzył on więc w lewe skrzydło „Maksyma Gorkiego”. O sile zderzenia świadczy fakt, że olbrzym mimo swego ogromnego ciężaru po zderzeniu kilka razy się okręcił w koło, a lewe skrzydło oderwało się od kadłuba. Po runięciu na ziemię samolot zapalił się, wskutek czego nastąpiło kilka eksplozji. Przybyła na miejsce wypadku straż ogniowa z centralnego lotniska nie mogła już maszyny uratować.

Rząd sowiecki postanowił urządzić pogrzeb ofiar na koszt państwa, a pozostałym rodzinom obsługi przyznał dożywotnie renty.

Paryż. (PAT) Korespondent Havasa, donosząc z Moskwy o szczegółach katastrofy samolotu „Maksym Gorkij”, zaznacza, że szczątki samolotu spadły na jeden z domów, który stanął odrazu w płomieniach. Dwóch jego mieszkańców spaliło się. „Maksym Gorkij” ważył 42 tonny, zasięg jego wynosił 2500 km.

O małej dzielnicy wielkiego miasta

Passy nad Sekwaną, ośrodek wystawy międzynarodowej 1937 — Targi o pałac ambasady polskiej — Mieszka tu arystokracja, nie tylko francuska i nie tylko rodowa — Zasciankowe osobliwości w Passy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Paryż, w kwietniu.

Wzdłuż Sekwany, na przestrzeni rozciągającej się od mostów de l'Alma do Jena, widać niezwykłą pracę. Wywozi się całe stopy gruzów; a dowozi się masy materiałów budowlanych. Skąd jednak pochodzą jedne, a na jaki cel są przeznaczone drugie?

Otóż należy pamiętać, że w 1937 r. otwiera się w Paryżu wielka wystawa międzynarodowa. Właśnie przystąpiono już do robót z nią związanych. Wystawa ta skupi się we wschodniej części stolicy, mając Sekwanę za główną swą arterię, a rozciągając się wzdłuż Quai de Tokio i Quai d'Orsay. Te dwa zaś wybrzeża łączy most Jena, który z tego powodu zostaje przebudowany na 33 m szerokości. Ale posłuchajmy ciekawej jego historii.

Dekret cesarski, postanawiający budowę tego mostu, datowany jest z Warszawy z 1807 r. Most został ukończony jeszcze przed upadkiem Napoleona, a prowadził na wielki plac, gdzie miał być wybudowany wspaniały pałac dla króla rzymskiego. Wiemy zaś, że książę Reichsstadtu, więziony później w Wiedniu, nosił się z myślą wstąpienia na tron Polski. Otóż tym właśnie zbiegiem okoliczności plac powyższy zwie się dzisiaj „Place de Varsovie”. Most zaś Jena miał być w 1815 r., po wkroczeniu zwycięskich armii pruskich i rosyjskich, wysadzony w powietrze. Jeżeli Blücher, nienawistną zięcią do wszystkiego, co przypomniało Napoleona, zgodził się ostatecznie na zachowanie mostu, to jednak tylko pod warunkiem, że zmieniona zostanie jego nazwa „Jena”!

Jak już wspomnieliśmy most ten prowadzi na Quai de Tokio. Na niem to zostaną wybudowane, dla wystawy 1937 r., dwa piękne pałace, zachowane potem na stałe. Wzniosła się zaś na miejscu, w którym znajdowały się ogromne budynki, t. zw. „Manutention”. Za drugiego cesarstwa wypiekano w nich chleb dla wojska, przechowywano w nich siano i zboże dla armii. W ostatnich czasach służyły jako koszary i składy wojskowe, były brudne, obdrapanne, słowem, specyce niezmiernie tę część stolicy. Dziś koszary te są już zburzone. Widać jeszcze wśród fundamentów ostatnie ślady pieców. Wzyskcy Paryżanie z zadowoleniem śledzili tu pracę burzenia i ucieczkę legionów szczurów, gdy pewnego dnia cała robota została wstrzymana. Cóż się stało? Otóż przedsięwzięcie, prowadzące roboty, zbankrutowało. Trzeba było z kim innym zawierać nową umowę.

Należy wiedzieć, że budynki „Manutention”, zajmujące ogromną przestrzeń, sąsiadują bezpośrednio z ambasadą polską. Komitet wystawowy, pragnący mieć do swojej dyspozycji cały ten teren, zwrócił się z propozycją do ambasady, ofiarowując jej zakupienie nowego pałacu, ba, nawet całą przeprowadzkę, by się tylko zgodziła na odstąpienie wystawie swego obecnego loka-

lu. Ten oczywiście zostałby zburzony. Dodajmy jeszcze, że w obecnej siedzibie ambasady, zwanej poprzednio „Hotel du Cédre”, Anatol France napisał swą znaną, piękną powieść „Le Lys Rouge”.

Jakie jednak stanowisko wobec owej propozycji zajęła ambasada? — Zdaje się, że początkowo zamierzała pozostać na miejscu. Obecnie nastąpiła zmiana frontu. Komitet wystawowy daje jej do wyboru niezliczone i najbardziej arystokratyczne pałace. Niewiadomo jednak, który wybierze. Zależy to podobno od specjalnego delegata, który w tym celu, niemniej specjalnie, przyjedzie do Paryża. Opinia znowu francuska wyraża obawy, że to przeniesienie ambasady i zburzenie jej obecnego pałacu będzie naprawdę kosztowało miasto Paryż około 3—4 miliony franków. Ale to inna historia, jakby powiedział Kipling.

Naprzeciwko ambasady, ale po przeciwnej stronie Sekwany, gdzie również będzie znajdował się teren wystawowy, ma być zburzona pewna ruderka, mianowicie obszerny budynek, stanowiący „Garde-Meuble” narodowy. Przechowywano w nim przez wieki umeblowanie państwowe, dawniej królewskie, potem cesarskie, a wreszcie republikańskie. Ostatnio jeszcze, gdy minister Flandin instalował się w pałacu Matignon, specjalnie przeznaczonym dla premierów Francji, stamtąd również dostarczono mebli dla nowej siedziby przedstawiciela rządu Francji.

Wystawa 1937 r. zajmie również część ogrodów „Champ-de-Mars”, położonych koło II szkoły wojskowej, wieży Eiffla i ogrodów Trocadéro. Inaczej mówiąc, siedzibą jej stanie się dzielnica Passy. Szczególna to dzielnica. Do panowania Napoleo-

na III stanowiła osobną gminę wraz z Auteuil. Były to niewielkie, lecz możne miasta. P. in. wznosił się tam dawniej sławny pałac de la Muette, gdzie księżna Berry przyjmowała Piotra Wielkiego. Inny, niemniej sławny, należał do księżnej de Lamballe; damy dworu nieszczęśliwej Marii Antoniny. Jego ruiny w naszych czasach zakupił hr. de Limur. Żona jego, ambitna Amerykanka, pragnęła zrazu go odrestaurować, ale z powodu wszelkiego rodzaju trudności, wybudowała obok inny pałac. Znajduje się zaś on u stóp... skromniutkiego domku Balzaca, gdzie przechowywanych jest tyle cennych pamiątek wielkiego autora „Comédie Humaine” i pani Hańskiej.

Passy jeszcze w XVIII w. było uważane jako miejscowość wypoczynkowa. Dzielnicę tę upodobało sobie wielu wybitnych pisarzy, a również polityków. Passy posiadało jeszcze w XVIII w. wody lecznicze. Na kurację udawał się tu Jean Jacques Rousseau, a także Franklin, którego statua wznosi się przy ulicy Franklina, gdzie przez szereg lat mieszkał i gdzie zmarł Jerzy Clémenceau. Przy ul. Passy znajduje się maneż, gdzie „Tygrys” dosiadał swego konia. — Joffre posiadał tu także swoją willę. Ongiś zaś nie tylko Balzac, ale także Victor Hugo i bracia Goncourt mieli tu swą siedzibę. Dziś mieszkają w Passy Elemir Bourges, Boylesve, Mac Orlan i Marcel Prévost, którego okna widzę często wieczorem oświetlone; mieszkała tu też zmarła niedawno poetka Anna de Noailles.

Passy zachowało dotąd charakter prowincjonalny. Spotyka się tu typy kobiet, jak „z obrazu”, ubranych na dawny sposób, uczesanych na starą modłę. Dzielnica ta nawet jest ządrosna o swoją partykularność i pragnie sama sobie wystarczyć. W rzeczy samej stanowi ona miasto w mieście, gdzie można nietylko zaprowiantować się, ale i ubrać od stóp do głów, zakupić meble, samochód itp. Dlatego też jedna z moich znajomych, malarka, a żona adwokata, zawsze mi mówi, gdy udaje się do centrum miasta: „Je vais à Paris”!

I. BRIARES

Z CHWILI

Nowoczesna technika dziennikarska z wszystkimi swymi środkami komunikacyjno-informacyjnymi znajduje się już dzisiaj na takim poziomie sprawności, rzec można bez przesady: doskonałości, że prasa czołowa informuje czytelników z szybkością nieraz fantastyczną.

A jednak istnieje motor, który działa z szybkością znacznie jeszcze większą od prasy. Tym motorem jest — stugębna fama. Niesie ona wieści wlot, jak ptak, jak błyskawica. Wiadomość za ledwie się zrodziła, a w tej samej już sekundzie rozbiega się na wszystkie strony, jak gdyby tryskający z rakiety snop miliona iskiek.

Tak było tej nocy z pogłoską o zamachu na kanclerza Hitlera, dokonany przez córkę zastrzelonego przed rokiem gen. Schleichera. Wiadomość ta rozniosła się w zawrotnym wrecz tempie po całej Polsce, jak długa i szeroka, i nietylko po Polsce. Redakcja nasza była ostatniej nocy i w sobotę przed południem telefonem wrecz szturmowana ze wszystkich stron, zbliska i zdaleka, powtarzającym się wciąż pytaniem: „Czy prawda, że...”

Prasa wieści o zamachu na Hitlera w świąt nie puściła. Rozniosła ją — stugębna fama.

Fama czasami mówi prawdę, nieraz się myli. Nie ma ona ani czasu, ani zwyczaj badania prawdziwości pogłoski, pedząc w dal, u źródła właściwego. Ta rola przypada w udziale prasie, która gna również z nerwowym pośpiechem, ale ma inne, niż stugębna fama, obowiązki.

Swoją drogą — zbadanie prawdy nie zawsze jest łatwe i nie zawsze pewne.

Roboty drogowe

Warszawa. (Tel. wł.). Obliczono, że zużycie kamieni dla robót drogowych o charakterze konserwacyjnym na drogach państwowych, wyniesie w roku bieżącym około 960 tys. tonn. Nadto zużyte będą pewne ilości kamienia miejscowego. Przy wszystkich robotach drogowych, państwowych i samorządowych znajdzie zajęcie pośrednie lub bezpośrednie w ciągu sezonu bieżącego przeszło 150 tys. osób. Na szosach państwowych zajętych będzie bezpośrednio około 50 tys. osób, a pośrednio w wytwórniach materiałów i przy przewozach kołowych około 35 tys. osób. (w)

W sprawie plotki o zamachu na Hitlera

Warszawa. (Tel. wł.). Z powodu fałszywych pogłosek, które rozeszły się w stolicy, o rzekomym zamachu na kanclerza Hitlera pojawiła się nowa pogłoska o tem, że premier Göring miał wyjechać z Krakowa. Wiadomość tę „PAT” sprostował. Premier Göring pozostał w Krakowie gdzie był po nabożeństwie obecny na śniadaniu w Hotelu Francuskim, wydanym dla nadzwyczajnych delegacji

przez min Becka. Pogłoska o zamachu na kanclerza Hitlera powstała zapewne stąd, że przybyli na uroczystości pogrzebowe do Warszawy dwaj angielscy korespondenci w Berlinie zostali późną nocą telegraficznie odwołani do Berlina. Ktoś puścił plotkę, jakoby w Berlinie musiało się wydarzyć coś nadzwyczajnego. (w)

Bankructwo biura podróży

Warszawa. (Tel. wł.). Syndykat emigracyjny w Warszawie otrzymał wiadomości z Buenos Aires o zamknięciu się jednego z biur podróży, mianowicie „European Express Line”. Towarzystwo to zbankrutowało. Wiele osób, które przygotowywały się do wyjazdu z Polski do Argentyny, zakupowało tam karty okrętowe i bilety. (w)

Sprawa monarchji greckiej

London. (PAT). Korespondent Reutera w Atenach donosi, że rząd grecki miał polecić swym posłom w Rzymie, Paryżu i Londynie oraz w stolicach państw, będących sygnatariuszami paktu bałkańskiego, wysondowanie stanowiska tych państw na wypadek restauracji monarchji w Grecji.

HENRYK LUBIENSKI

WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy)

53)

— Nietylko — odpowiedział profesor Bamse. — Ale także jest to rzecz trochę filozoficzna i poniekąd przyrodnicza. Doszedłem do wniosku, że ostatnią wojnę przegraliśmy z dwóch powodów: z powodu osłabienia w narodzie naszym germańskiego ducha walki, a to przez nieodpowiednie skrzyżowanie się z niektórymi ludami niemieckimi o krwi pacyfistycznej, i z powodu zbyt miękkiego serca i zbytwinnej łagodności zarówno naszego naczelnego dowództwa, jak i poszczególnych żołnierzy na froncie. Gdybyśmy byli bardziej bezwzględni i twardzi dla naszych wrogów — nie byłoby kłeski!

— Brawo! Brawo! — zawołał Auwi.

— Przytem taktyka była zła, a technika niewystarczająca — ciągnął dalej profesor Bamse swój wykład. — Dziś, w razie wojny, same tanki, gazy i aeroplany już nie wystarczą. Musimy zmobilizować armję zadumionych szczurów i cholerycznych pcheł...

— Czego? — zapytał Evers, nie dosłyszawszy.

— Armję zadumionych szczurów i cholerycznych pcheł! — powtórzył twardo profesor Bamse.

Hanussen zatrzymał lokaja, roznoszącego cocktaile i kieliszki z szampanem.

— Brawo profesorze — zawołał. — Wypijmy zdrowie naszej awangardy, przyszłych zbawców Niemiec: zadumionych szczurów i cholerycznych pcheł! Hurrat!

Tymczasem zabawa po odejściu kilku starszych, a oficjalnych osobistości, dosięgła swego zenitu. Szal taneczny ogarnął teraz prawie wszystkich. A gdy na chwilę cichła muzyka, strzelały korki szampana, rozlegał się dźwięk szkła i przytłumione śmiechy kobiet, podnieconych alkoholem i drażniącą masy atmosferą domu „Wielkiego Maga”. W powietrzu zdawały się jeszcze krążyć atomy tych wszystkich rozpustnych orgij, z których słytał pałac Hanussena. Zdawały się teraz oddziaływać w atmosferze alkoholu, półnagich ciał kobiecych i zmysłowej muzyki.

Tylko hr. Helldorf nie brał udziału w ogólnej zabawie. Siedział samotnie w małym saloniku, umeblowanym w

stylu chińskim i oczekiwał na Hildę. Przyszła wreszcie, cała drżąca ze zdenerwowania i wręczyła mu żółtą, podłużną, zalakowaną kopertę. Hr. Helldorf porwał ją skwapliwie i schował do kieszeni.

— Dziękuję — rzekł, pocałowawszy ją w rękę. — Potrafimy się pani odwdzięczyć...

Wyszedł pośpiesznie, nerwowym krokiem i skierował się do szatni. Za ledwie odszedł, zjawił się Hanussen.

— Ach, ty tu? — zdziwił się, ujrawszy Hildę samą. — Nie flirtujesz już z Helldorfem?

— Przed chwilą mnie opuścił.

Hanussen usiadł przy niej i napił sobie szklankę whisky.

— Ngłepiej by było — rzekł nagłe — gdyby wszyscy nas już opuścili...

— Erik, czemu ty dziś tyle pijesz? — zwróciła się do niego z wyrzutem.

— Nie wiem, moja droga.

— Już zwróciło mi na to uwagę!

— Kpię sobie z tego, co o mnie mówią i myślą. Widzisz: może dlatego właśnie piję! To zabija we mnie zdolność jasnowidzenia i odgadwania cudzych, głupich myśli...

— Nie sądziłam, że masz tu wrogów...

— O słodka naiwności! Każdy z tu

obecnych w tyżce wody by mnie utopił! Tylko, że na razie mnie potrzebują! Ho!ota!

Hilda poczęła naraz drzeć nerwowo.

— Tak cię to przejęło? — zdziwił się.

— Nie rób sobie z tego nic! Mam ci do zakomunikowania pewną nowinę: Zdecydowałem się wreszcie wycofać z całego interesu.

Juro wyjeżdżamy z Berlina, prawdopodobnie na zawsze. Aga Dzino pojechał dziś do Londynu, aby tam przygotować dla nas mieszkanie... Tu zaczyna mi się już palić gruntu pod nogami...

Narazie jestem jeszcze bezpieczny, póki mam pewną broń w rezerwie, ale...

— Erik, ja ci muszę wyznać coś straszego — przerwała mu nagłe drżącym głosem. — Popelniam wobec ciebie rzecz haniebną...

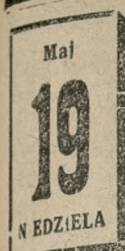
— W głowie mi się kręci — rzekł Hanussen. — Pijany jestem i nie rozumiem nic z tego, co mi mówisz...

— Myślałam — mówiła dalej gorczkawo. — że hr. Helldorf jest dla ciebie przyjaźnie usposobiony...

— No i co? Mówże prędzej!

— Tłumaczył mi przez godzinę, że grozi ci wielkie niebezpieczeństwo o ile nie oddasz... wiesz... tej żółtej koperty...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Kalendarz rzym.-kat
Niedziela: Putencjanny
Poniedziałek: Bernardy na

Kalendarz słowiański
Niedziela: Krzesomysta
Poniedziałek: Bronimira
słońca wschód 3,52
zachód 1:48

Długość dnia 15 gr. 54 min.
Długość dnia 15 gr. 54 min.
Długość dnia 15 gr. 54 min.

Książca: wschód 21,40 zachód 3,52
Faza: 1 dzień po pełni.

- Zebrańia**
- o 9 Sodalicja Pań Nauczycielek w kapł. sodalicyniei po naboż. zebr.
 - o 10 Wydział Uczennic Krawiectwa Damskiego w Domu Rzemieśln.
 - o 10,30 Zrzeszenie Tokarzy (metalowcy) u p. Heyduckiego ul. Masztalarska 8 a;
 - o 11,30 Zw. Czeladzi i Podmistrzów Murarskich w „Ulu“ przy ul. Ślusarskiej 6;
 - o 14 Kat. Tow. Robotników Polskich (Tum) w Domu Kat. na Śródcie;
 - o 15 Zjedn. Prac. Rzemieśln. (Piekarze) u p. Heyduckiego ul. Masztalarska 8 a u p. Polak Wsław. Ubogie Kasielciki na Kresach Wschodnich w Domu Św. Marcina;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji z Czarnieckich Frankowskiej o godz. 17 z kapł. cment. Farnego ul. Bukowska-Grunwaldzka.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — po południu „Cudzik i Ska“ (ceny zniżone). — Wieczorem „Kiedy kobieta kłamie“ (premiera).

Teatr Nowy: Dziś — „Familijska“.

Dziś wybory w Czechosłowacji

Mor. Ostrawa. (PAT) — Dziś, 19 bm., odbywają się w Czechosłowacji wybory parlamentarne. Ponieważ zabiegała obawa, że wybory polscy z Czechosłowacji nie zdołaliby wrócić na Śląsk w ciągu niedzieli, komitet organizacyjny odwołał wszystkie zamierzone wyjazdy na pogrzeb do Krakowa, apelując równocześnie do Polaków, aby przez spełnienie swego obowiązku narodowego przez oddanie głosu na listę polską przyczynili się do zwycięstwa sprawy polskiej w Czechosłowacji.

Przewóz cennych dzieł sztuki

Warszawa. (Tel. wł.) Niezwykle cenny transport dzieł sztuki przewieziono w ostatnich dniach z Sowieciek przez Warszawę do Paryża w pociągu międzynarodowym, kursującym na linii Moskwa—Warszawa—Paryż w walizkach dyplomatycznych kurjerów sowieckich, strzeżonych przez trzech detektywów. Przewieziono pięć najdroższych obrazów ze zbiorów sztuki wlońskiej leningradzkiego Ermitażu. Znajdują się tam m. in. obraz Rafaela „Walka św. Jerzego ze smakiem“, dwa obrazy Leonarda da Vinci, portret „Judyt“ Giorgiona. Obrazy te wysłano na międzynarodową wystawę dzieł sztuki wlońskiej do Paryża. (w)

Płk. Lawrence w agonji

Londyn. (PAT) Biuletyn lekarski wydan wczorajem stwierdza, iż w stanie zdrowia płk. Lawrence'a nastąpiło nagłe pogorszenie.

Londyn. (PAT) Płk. Lawrence znalazł się od kilkunastu godzin w stanie agonji. W prawem płucu wywiązało się zapalenie. Wczorajem stan zdrowia płk. Lawrence'a pogorszył się nagłe i istnieje mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

W Zagłębiu Dąbrowskiem redukcja

Sosnowiec. (Tel. wł.) Pomimo sezonu letniego, redukcje na terenie Zagłębia są na porządku dziennym. Stan zatrudnienia kurczy się w szalonym tempie, pomimo zapowiedzianych robót publicznych oraz oficjalnych sprawozdań z rynku pracy.

I tak w przemyśle nastąpiły następujące przesunięcia na gorzej:
Hula Katarzyna zredukowała 110 robotników z wydziału rurkowni.
Fabryka Deichsla wysłała na jednoniesięczny urlop turnusowy 65 robotników.
Fabryka „Elektryczność“ w Zabkowiec rozpoczęła urlopy turnusowe.
Strajk malarzy Zagłębia Dąbrowskiego trwa nadal. Strajk piekarzy zamówił się w piątek podpisaniem umowy zbiorowej.
Cementownia „Wiek“ w Grodzcu w tych dniach została uruchomiona, wskutek tego spora liczba osób została zatrudniona.

Polski lotnik transatlantyczny Hausner zginął tragicznie

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień z Detroit, polski lotnik transatlantyczny Stanisław Hausner spadł ze swym jednopłatowcem „Marszałek Piłsudski“ w chwili, kiedy okrążał kościół, w którym odbywało się nabożeństwo żałobne za duszę śp. marszałka Piłsudskiego. Samolot spadł na dach magazynu i spalił się.

Hausner poniósł śmierć na miejscu. W chwili, gdy samolot Hausnera

spadł na dach szopy, nastąpiła eksplozja. Ołbrzymie tłumy ludności, jakie zebrały się wokół miejsca tragicznego wypadku, utrudniły akcję ratunkową. Eksplozja i pożar, który powstał od wybuchu, uszkodził trzy sąsiednie domy.

Hausner zamierzał w najbliższych dniach odbyć nowy lot transatlantyczny z Detroit do Warszawy.

Sesja Rady Ligi Narodów

Paryż. (PAT) Jak donosi agencja Havasa z Genewy, 86. sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się pod przewodnictwem komisarza Litwinowa w poniedziałek, 20 bm., ale istotnie ważne rozmowy nastąpią w Genewie dopiero po przyjeździe tam min. Laval. Obrady Rady Ligi Narodów w poniedziałek i we wtorek będą poświęcone głównie

sprawom administracyjnym, budżetowym i ekonomicznym. Trudności nasunię rozwiązanu zagadnień natury politycznej, jedna ze spraw takich jest kwestja zamachu marsylskiego. Z innych spraw trudniejszych są: spór między Irakiem i Iranem oraz zatarg etiopsko-włoski.

KINOTEATR **„SŁOŃCE“** KINOTEATR

Dziś, w niedzielę, dnia 19. maja br. wielka Premjera

Gigantyczne arcydzieło filmowe wytw. „Fox Film“ realizacji Johna Forda

BURZA nad ŚWIATEM

PORYWAJĄCA EPOPEA MIŁOŚCI, BOHATERSTWA I POSWIĘCENIA

W rolach głównych:

MADELEINE CARROL — FRANCHOT TONE

Największy sukces wszystkich ekranów świata!

Zakończenie obrzędów żałobnych

Warszawa. (Tel. wł.) W „Monitorze Polskim“ ukazało się dziś zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 16 maja 1935 r. o czasowym zawieszeniu funkcjonowania przedsięwzięć rozrywkowych z powodu żałoby narodowej. Okres zawieszenia rozrywek kończy się 18 b. m.

Pożalowania godny wypadek

Kraków. (Tel. wł.) W chwili, kiedy kondukt pogrzebowy przechodził rynek krakowski, z dachu kamienicy przy ul. Florjańskiej 3 runął na bruk jeden z widzów, który wraz z innymi obsadził dachy kamienic, by lepiej oglądać uroczysty pochód. Donieprzytomnego wezwano pogotowie ratunkowe, które stwierdziło, że jest to bezrobotny z Nowego Sącza, nazwiskiem Dzierżanowski. Stan ofiary jest bardzo ciężki. Znajduje się on w szpitalu na oddziale chirurgicznym.

W Poznaniu

Przebieg uroczystości przedpołudniowej ogłosiliśmy wczoraj w wydaniu głównym. Popołudniu od godz. 13 do 18 stowarzyszenia społeczne oraz urzędnicy instytucji państwowych i komunalnych przybywały na plac Wol-

ności, gdzie ustawione jest popiersie marsz. Piłsudskiego. O godz. 18 zgromadziły się tam oddziały P. W. i W. F. wraz z pocztami sztabowymi. Przez radio odczytane zostało orędzie Prezydenta Rzplitej; poczem orkiestra wykonała hymn narodowy. Nastąpiło przemówienie ku czci marsz. Piłsudskiego. Orkiestra odegrała „Marsz żałobny“ Chopina, po którym zarządzona została 1-minutowa cisza.

Nakoniec oddziały przemarszerowały pod pomnik Wdzięczności, gdzie wraz z licznie zgromadzoną publicznością odsłuchiwały hymn „Boże coś Polskę“.

O godz. 21 przed Teatrem Wielkim odbył się ostatni akt uroczystości żałobnej przy liczny udział uczestników. Przed udekorowanym żałobnie frontonem ustawione było popiersie Zmarłego, oświetlone reflektorami. Na schodach gmachu ustawili się orkiestra wojskowa i z'ednoczone chóry śnielwacze. Punktualnie o godz. 21 orkiestra odegrała „Marsz żałobny“ Chopina, poczem chóry wykonały kilka pięknych pieśni okolicznościowych z towarzyszeniem orkiestry.

Przez cały dzień palły się w śródmieściu latarnie, osłonięte krepą na znak żałoby. (mz)

Rozmowa Lavaia z Göring'em

Kraków. (PAT) Min. Laval i premier Göring odbyli w Hotelu Francuskim, gdzie obaj zamieszkują, dłuższą konferencję.

Min. Laval oświadczył dziennikarzom, że miał interesującą rozmowę z premierem Göringiem i że zawsze jest zwolennikiem bezpośrednich kontaktów i rozmów pomiędzy odpowiedzialnymi mężami stanu.

Premjer Göring opuścił Kraków razem z adiutantem i amb. von Moltke po godz. 21 pociągami specjalnymi, udającym się do Warszawy. Na dworcu żegnał go dowódca O. K. Kraków oraz kompanja honorowa z orkiestra. (a)

Echa skazania zakonnic w Niemczech

Berlin. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Monachium, że z okazji rozpoczętej zbiórki ulicznej na cele towarzystwa „Caritas“ w związku z wyrokami skazującym w procesie zakonnic katolickiej, oskarżonej o nielegalny wywóz waluty, doszło do zakłócenia spokoju publicznego. Ponieważ można było spodziewać się dalszych zakłóceń porządku przeto zbiórka została zakazana. Zabroniono również zbiórki w restauracjach i w mieszkaniach.

Niemieckie Biuro Informacyjne wyjaśnia, że towarzystwo „Caritas“ nie ma nic wspólnego ze stowarzyszeniem filantropijnym, zamieszkałym w procesie Siostry Wernery z zakonu św. Wincentego a Paulo

Przeciw obstrukcji, hemoroidom zaburzeniom w żołądku i kiszkiach zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa kilka razy dziennie. Zalecana przez lekarzy. T 881

Groźba strajku budowlanego w Łodzi

Łódź. (Tel. wł.) W okr. inspektoracie pracy w Łodzi odbyła się konferencja pomiędzy przedsiębiorstwami budowlanymi a robotnikami w sprawie zlikwidowania zatargu, powstałego na tle żądań robotniczych o zawarcie nowej umowy zbiorowej.

Na konferencji do porozumienia nie doszło, wobec czego pertraktacje przerwano, a Związek robotników budowlanych postanowił od poniedziałku proklamować strajk.

Strajk w fabryce papieru

Częstochowa. (Tel. wł.) Dn. 14 bm. robotnicy żydowskiej fabryki papieru Kohna i Markusfeldów w liczbie 128 przerwali trwającą od 10 tygodni okupację fabryki, przechodząc do strajku zwykłego.

W porozumieniu wynikiem z ostatniej konferencji w Inspektoracie Pracy obie strony godzą się już na 10 proc. obniżkę płac. Nie jest to jeszcze ostateczna likwidacja zatargu, dalsze pertraktacje trwają. Strajk w papierni jest najdłuższym strajkiem okupacyjnym z dotychczasowych w Częstochowie.

Wybuchł on dnia 12-go marca br. w odpowiedzi na wypowiedzenie wszystkim robotnikom pracy oraz jako protest przeciwko rozporządzeniu dyrekcji fabryki z dnia 28 lutego br. znoszącym dodatkowe świadczenia na mieszkanie i węgiel.

Zderzenie pociągu z parowozem

Kielce. (PAT.) Wczoraj o godzinie 8 45 na stacji kolejowej Tupeł, koło Miechowa, nastąpiła katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy, jadący z Kielca, zderzył się z manewrującą lokomotywą. Uszkodzony został tender parowozu i wagon pocztowy, który uległ wykołowieniu wraz z wagonem bagażowym. Dwie osoby zostały ranne. Tor został zatarasowany. Przerwy w komunikacji do wieczora nie były jeszcze usunięte. Tor powrotny z Krakowa do Warszawy jest nieuszkodzony, tak że ruch pociągów specjalnych z Krakowa na trasie przez Kielce odbywa się normalnie.

Zwolnienie red. Soltysia

Rawicz. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach południowych zwolniony został z tutejszego więzienia śledczego redaktor „Wielkopolanina“ p. Franciszek Soltysiak, aresztowany ub. niedzieli, 12 b. m. po zebraniach Stronnictwa Narodowego w Miejskiej Górze i Rawiczu, gdzie wygłosił przemówienia.

Z Tow. Polsko-Angielskiego

Wponiedziałek, dn. 20 bm. o godz. 20-tej w sali Zakładu Mikrobiologii (Wąły Wązów 25) odbędzie się zebranie Towarzystwa, na którym prof. Cz. Sikorski wygłosi odczyt w języku angielskim n. t. „Krótki przegląd geograficzny i ekonomiczny wysp brytyjskich“. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Wiadomości potoczne

Pęknięcie rury wodociągowej. W dniu wczorajszym na ul. Grobla przy gazowni miejskiej nastąpiło pęknięcie rury wodociągowej pod chodnikiem. Woda strumieniem zaczęła wydobywać się z pod płyt, zalewając chodnik i jezdnię. Wezwana do wypadku straż pożarna zamknęła dopływ wody do pękniętej rury, skutkiem czego cała ul. Grobla była pozbawiona wody, do czasu zmiany przewodu wodociągowej. (mz)

Obrabowanie pociągu w Mandżurji

Szanghai. (PAT) Stu partyzantów napadło na pociąg towarowy pomiędzy Charbinem a Imienpo. Dwaj kolejarze padli w walce z napastnikami. Pociąg został zatrzymany. Partyzanci ograbili wagony i zbiegli bez śladu

BANK KRATOCHWILL & PERNACZYŃSKI

Rok założenia 1902

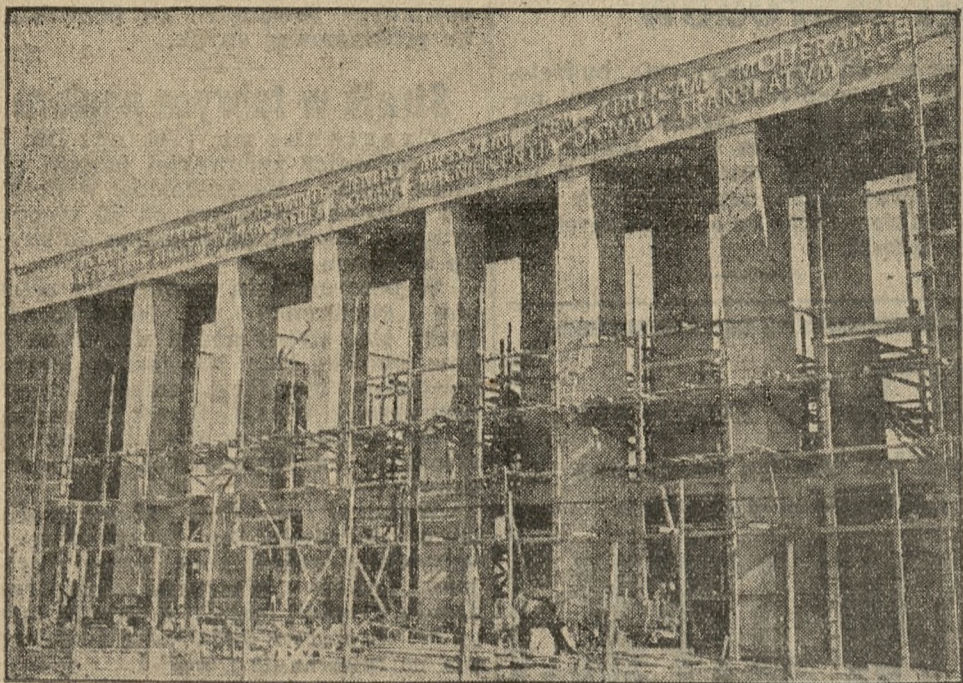
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18

dr 2380

DYSKONTO — INKASO — KREDYTY REMBOURSOWE — GWARANCJE — AKREDYTYWY — DEWIZY — REGULACJA HIPOTEK

PODRÓŻ PO ITALJI IV.

Człowiek ze stacji benzynowej



Wspaniały fragment budującego się miasta uniwersyteckiego.

Rzym, w kwietniu. — Panem et circenses, — krzyczały niegdyś turyści Rzymian przed cesarzem. Chleba i widowisk, stawy dla ciała i dla ducha, a będziemy zadowoleni i będziemy wychwalali twoje rzędy!

„Circenses“ udawały się znakomicie, wcale nie było o nie trudno. W Koloseum wypuściło się na siebie po kilka par muskularnych gladiatorów, sprowadzonych z barbarzyńskich krajów, w przerwie zaś, aby kochana publiczka nie wyszła z nastroju, dzięki zwierzęta rozszarpały na oczekaniu kilku chrześcijan, przywiązanych do pali. Dało się zorganizować z łatwością. Gorzej już przedstawiała się nieraz kwestja chleba. Już wówczas piekarzy trudno było nakłonić, aby wypiekali chleb za darmo. Jednak w ostatecznym wypadku, zawsze było można zarekwirować w którymś podobnym kraju trochę zboża, chyba „triremy“ przywoziły parę ładunków do stolicy i kwestja jakoś narazie była załatwana.

Jakież to były wymarzone czasy w porównaniu z dzisiejszymi kłopotami. Pojęcie artykułów „pierwszej potrzeby“ rozszerzyło się niepomiernie. Tymy wołają nie tylko o chleb codzienny, ale i o cukier, o sól, o masło, jaja, papierosy, skórę na buty, kamgarn i wełnę, szare mydło, gaz i elektryczność, o tysiąc rzeczy, które w naszym mniemaniu są zbyt drogie, i nad którymi państwo powinno rozłożyć opiekę. Im nowocześniejsze państwo i im postępowe społeczeństwo, tembardziej rozszerza się zakres owych „artykułów pierwszej potrzeby“. Jeżeli dawniej mówiło się, że miernikiem kultury społeczeństwa jest ilość zużytego mydła, to dziś za miernik taki możnaby raczej uważać ilość zużytej benzyny.

Spytajcie się polskiego automobilisty — o ile taki rarytas spotkacie — co myśli o cenie benzyny w Polsce. Utrafcie zapewne w jego czuły punkt i będziecie musieli wysłuchać obszernego wykładu o tem, jak to na benzynę nałożony jest za wysoki podatek, jak jej wygórowana cena hamuje rozwój polskiego automobilizmu, i dużo podobnych rzeczy. Czy to naprawdę zażądanie takie ważne? Przecie na polskich szosach, pełnych dziur i wybojów, ujechać trzeba spory szmat drogi, żeby spotkać coś w rodzaju samochodu, choćby najstarszej marki i karykaturalnego wyglądu.

Inaczej we Włoszech. Od samej granicy obserwujemy idealną smółwaną szosę, ciągnącą się wzdłuż toru, i tak już sprawa pozostaje aż do najbardziej zakątka kontynentu włoskiego wraz z całą Sycylią. W Rzymie

ruch samochodowy jest wprost olbrzymi, regulowany wzorowo przez liczących policjantów oraz doskonale funkcjonujący system czerwonych, zielonych i żółtych lamp. Gdy zabyśnie czerwone światło, u skrzyżowaniu ruchliwych ulic w mknieniu oka zgromadzi się dwadzieścia, trzydzieści samochodów, czekających sygnału wolnej jazdy. A wśród tych czekających samochodów niewątpliwie dwie trzecie to „samochód szarego człowieka“, czyli mała „Ballila“. Dlatego też z zaciekawieniem przystajemy przy najbliższej stacji benzynowej, aby się zapytać o cenę benzyny. Zdumienie: litr kosztuje dwa liry, czyli dziewięćdziesiąt groszy. O 18 groszy drożej, niż w Polsce!

— Cóż za niestychana cena, — wykrzykujemy mimowoli. Człowiek ze stacji benzynowej przysłuchuje się z współczującym uśmiechem. Potem wzdycha:

— Podatki, panie, podatki.

Papierosy średniego gatunku od piętnastu groszy wwyż. Cukier? Przecie u nas pomstowało się dosyć na ten temat niesłychanej ceny cukru, wyrubowanej niepomiernie, aby podtrzymać eksport zagranicę. A tymczasem tam cena funta wynosi przynajmniej złotówkę.



Wspaniały, nowoczesny gmach ministerstwa korporacji w Rzymie przy ul. Vittorio Veneto.

Ale to jeszcze nic! W skarbie włoskim siedzieć musi urzędnik szczególnie dowcipny, wymyślający nowe sposoby opodatkowania. A więc obłożono daniną wszelkie druki i kartki, wystawione na widok publiczny. Czy to będzie obwieszczenie o wyprzedazy, czy plakat kinowy, czy w oknie restauracyjnym kartka:

OGGI: ZUPPA ALLA VERDURA

zawiadajmająca o świeżej tego dnia zupie „wiosennej“ z jarzynkami, czy klepsydra na drzwiach z żalobnym napisem:

PER NOSTRA ADORATA MADRE

wszędzie ujrzymy w rożku nalepioną markę stemplową. To są rzeczy podpadające turyście. Inne znów i jeszcze bardziej pomysłowe podatki odkrywa się, mając sposobność spojrzeć choćby przelotnie „za kulisy“ życia codziennego: który naprzykład przypuszczał, że pensjonaty i hotele, częstując po obiedzie swoich gości słodkim deserem, opłacają za to „dolce“ osobny podatek.

Są to, jak widzimy, przedewszystkiem podatki konsumpcyjne. Spadają więc na barki średniej, najszerzej warstwy ludności, na barki tak zwanego „szarego człowieka“. Inteligencja, urzędnicy, kupcy, drobni przemysłowcy, owe nieprzeliczone rzesze kulturalnych i oświeconych ludzi z połączonymi szkołami, którzy utrzymują siebie i rodzinę z niewielkiej pensji, lub z niebardzo wysokich zarobków, i za te skromne pieniądze chcieliby mieć dostęp do wszystkich dóbr kultury i cywilizacji. Jest to owa najbardziej charakterystyczna dla współczesności warstwa społeczna, która w ostatecznej mierze decyduje dziś o wielkości i moralności państwa. Ona uchwyciła państwo na swoich barkach do dzisiejszego znaczenia. A tymczasem państwo, jak moloch, pożera własne, najlepsze dzieci. Dla swoich nieprzeliczonych i bezdennych potrzeb wysysa ich do szpiku kości.

Proszę mnie źle nie zrozumieć: Włochy bynajmniej nie stanowią tu wyjątku, bowiem wszystkie państwa na świecie wymagają od swego „szarego człowieka“ dzisiaj rzeczy wprost nie do wiary. Przeciwnie, jeżeli gdziekolwiek, to właśnie we Włoszech zdumienie ogarnia, co i ile państwo daje obywatelowi wzamian za ciężar podatków. Wspomniałem już o sieci doskonałych szos. Niemniej kolejnictwo

rozbudowano ostatnio w sposób imponujący. Zelektryfikowano główne szlaki, usprawniono komunikację która mimo olbrzymich przestrzeni odbywa się ze zdumiewającą punktualnością. Armja jest potężna i nowoczesna, i pokazuje się ją obywatelowi — o, circenses — w wspaniałych rewjach. Flota i lotnictwo, cywilne i wojskowe, jest na nadzwyczajnym poziomie. Nawet w drobne stosunkowo sprawy rząd wgląda i jednym machnięciem pióra dokonuje reform, o którychby się dawniej Włochom nawet nie śniło. Budżet całego państwa jak i każdego poszczególnego Włocha, ma mniej lub więcej ściśsi związek z ruchem turystycznym, który jest niemal narodowym przemysłem Włoch: i oto jednym dekretem zniesiono we Włoszech... napiwki. Ilość wyciągniętych łap przy płaceniu rachunku hotelowego była niegdyś zmorą turysty. Dziś o tem mowy nie ma. Plakaciki (ze znacznikiem stemplowym!) w każdym korytarzu hotelowym obwieszają we wszystkich językach świata, że napiwki we Włoszech przestały istnieć. A osoba kartka, która każdy przyjezdny przepisowo otrzymuje wraz z rachunkiem, oznajmia, że pracownik hotelu, któryby żądał napiwku, będzie natychmiast wydalony. Mało tego: w takich n. p. wykopaliskach w Pompei wiszą obwieszczenia, grożące, że turyście, którzyby kustoszom muzealnym dał napiwek, odbierze się kartkę wstępu i wyprowadzi go się zaraz i bez pardonu poza bramę.

Ale to są tylko drobnostki. Są rzeczy o bezporównania większym znaczeniu, o których będziemy jeszcze mieli sposobność pomówić: osiedlenie trzech tysięcy rodzin uczestników wojny na osuszonych błotach pontyjskich, albo wielkiej prace nad użyczeniem i ukultuowaniem Libji i brzegów pustyni.

Ale czy Włoch, przeciętny „szary człowiek“ zadowolony jest z tego wszystkiego? Ot, naprzykład ów człowiek ze stacji benzynowej, albo ten drugi, który zajął właśnie małą „Ballila“ i bierze skromne pięć litrów benzyny?

Jakże cudzoziemcowi znaleźć odpowiedź na to pytanie? A nawet i pytanie samo niewiele ma sensu. Bo fascyzm nie pyta się o to, czy obywatel nowych Włoch jest zadowolony. Należy on do owych nowych mitów, które odwróciły się od człowieka i jego jakoby zbyt ziemskich celów i nie ubiegają się bynajmniej o jego zadowolenie, tylko żądają wiary!

W przedśionkach nowych pałaców rządowych i ministerjalnych widnieją ogromne podobizny twórcy nowych Włoch z podpisem: „Ten, który wskrzesił znaki dawnego Imperjum“. Tak, Imperjum jest dziś może potężniejsze, niż było kiedykolwiek. Symboliczna wilczyca, pojąca bliźnięta, zbudziła się z dwutysiącletniego snu i straszy po Rzymie: widać ją w niezliczonych odmianach, w marmurze, w drzewie, w kości słoniowej, na półkach antykwaryjuszów, na znaczkach pocztowych, na frontonach nowych domów. Najmłodszy choćby harcerz włoski, ubrany w czarną koszulę, w uszach dzwiczące okresy pięknego języka, przejęty czcią dla Juliusza Cezara, czuje się wplątany w nieprzerwany ciąg historii od czasów starożytnych po dzień dzisiejszy, i patrzy w przyszłość niby w jakieś niekreślone, jaśniejące słońce. W niedzielę staje do apelu wraz z rządem równych jak on zapaleńców na boisku „opera Ballila“, organizacji najmłodszych. Jego tatuś zaś kupiwszy za dziesięć litrów, pięć litrów benzyny za dziesięć litrów, siada do małej „Ballila“, o której w e. siada do małej „Ballila“, o której w e. że płacąc za nią dwanaścietysięć litrów na raty, przepłacił trzykrotnie cenę produkcji, i jedzie wspaniałą autostradą nad „Lido Rzymu“, do zmiętanym kładzie się w słońcu nad zmiętanym rżącym morzem i myśli o takich ciżmych czasach, gdy jemu będzie do brze na świecie!

A. KAWCZYŃSKI

Malibu

wielki film podróżniczy, rozgrywający się nad brzegami Rio Grande, obfitujący w szereg wysoco dramatycznych scen — wyświetlany będzie tylko jeden raz w Poznaniu a to w niedzielę, dnia 19 maja o godz. 3 po południu w kinoteatrze „Słońce” po cenach niebywale niżonych!

W niezwykłym tym filmie autor scenariusza nagromadził tyle sensacyjnych scen z drapieżnikami, że obraz ten przewyższa wszystkie najciekawsze filmy dżunglowe, jakie kiedykolwiek widywaliśmy na naszych ekranach. W filmie tym ujrzymy lwy, tygrysy, lamparty, niedźwiedzie i krokodyle oraz po raz pierwszy węża o dwu głowach.

W rolach głównych: Barbara Bedford, Maurice Murphy i Robert Frazer.

Film „Malibu” jest doskonały i polecony dla młodzieży!

Niewątpliwie niedzielne popołudniowe popularne przedstawienie filmu „Malibu” zgrupowało tłumy publiczności i młodzieży. Bilety po cenach niebywale niżonych: Cały parter 40 groszy — cały balkon 60 groszy są do nabycia w dniu przedstawienia w niedzielę od godziny 12 w południe przy kasie „Słońce”.

Ślub księżęcej pary

Sztokholm. (PAT) Wczoraj rozpoczęły się w Sztokholmie uroczystości, związane ze ślubem następcy tronu ks. Fryderyka z księżniczką Ingridą oraz z obchodem 500 rocznicy szwedzkiego Riksdagu.

Oberwanie chmury w Kieleckiem

Huragan wyrządził znaczne szkody — 70 budynków zawaliło się, 14 osób rannych

Kielce. (PAT) Na obszarze woj. kieleckiego przeszła w piątek burza, połączona z ulewą i huraganem.

W pow. stopnickim huragan uszkodził około 70 budynków. Pod wałami się gruzami zostały rannymi 4 osoby, 10 zaś łez, oraz został zabity koń. Podczas burzy chwilami padał grad wielkości orzecha laskowego, który w 50 procentach zniszczył zasiewy na przestrzeni całej gminy Wojcza i częściowo w gminach Paw-

łów, Pacanów i Oleśnica. Pod Suchedniowem i Chęciami nastąpiło oberwanie się chmury.

W Kielcach, wskutek ulewy, woda płynęła na całej szerokości jezdn. Rzeczka Silnica, przepływająca przez Kielce, weszła i zrównała się z brzegami, grożąc wylewem. W innych miejscowościach woj. kieleckiego wody również znacznie weszły. W Kieleckiem w dalszym ciągu pada gęsty deszcz.

Nawrót zimy we Francji

Paryż. (Tel. wł.) Okolice Chambery w Sabaudji (Savoie) nawiedzone zostały wczoraj przez gwałtowną burzę śnieżną. Góry pokryte są taką warstwą śniegu jak w ciągu zimy. Temperatura w górach wynosi od minus 5 do minus 15 stopni.

Również w Wogezach i w Jurze śnieg pada bez przerwy od piątku.

Paryż. (PAT) W całej Francji nastąpiło silne oziębienie. W wielu miejscowościach, m. in. w Paryżu spadł śnieg. Podobne zjawisko o tej porze obserwowano ostatnio w r. 1914.

weningen, Japończycy odnieśli nowe zwycięstwo w grze podwójnej, zapewniając sobie w ten sposób zwycięstwo w meczu bez względu na wynik dzisiejszych gier pojedynczych. Japonia spotka się z zwyc. meczu Czechosłowacja i Jugosławia.

Piłka nożna

Anglia i Holandia 1:0. Mecz, oczekiwany z wielkimi zainteresowaniami, zakończył się nowym sukcesem reprezentacji holenderskiej, która tylko nieznacznie uległa reprezentacji Anglii, złożonej z graczów pierwszej ligi zawodowej. Spotkanie odbyło się w Amsterdamie. Sędziował dr. Bauwens.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś po południu po cenach niższych najnowszą komedią Stefana Kiedrzyńskiego „Cudzik i Ska”. Wicczorem premiera ostatniej nowości scen europejskich, najnowsza sztuka Wł. Fodora „Kiedy kobieta kłamie”.

Jutro po raz drugi „Kiedy kobieta kłamie”.

Z Teatru Nowego

Dziś w niedzielę rewelacyjna komedia autora węgierskiego E. Heitaja pod tyt. „Familijska”. Aby uprzyjemnić każdemu zobaczenie tego meteołu twórczości współczesnej, Teatr utrzyma „Familijskę” na afiszu jeszcze do środy.

W przygotowaniu znakomita komedia klasyczna Arystofanesa „Gromiwoja” w wykonaniu czołowych sił Teatru Nowego z p. Sabina Sawicką w roli tytułowej. Próby z tego arcydzieła dobiegają końca.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

HALLO UWAGA

14 TANICH DNI

porcelany i szkła stołowego

galanterji — nakryć alpakowych, alfenidowych i z stali nierdzewnej oraz wszelkich sprzętów kuchennych

CENY NIEBYWALE NISKIE

tylko do 6 czerwca br.

OZDOBA Poznań, św. Marcina 4 blisko Placu św. Krzysztygo.

W Restauracji Ogrodu Zoo og'czonego odbędzie się dziś od godz. 4 i w dni następne WIELKI KONCERT pod kierownictwem p. Sternalskiego, w razie pogoddy bądź koncert w oszklonym ogrodzie zimowym.

Przedstawiciele

rej. poszukuje poważna fabryka aparatów fotograficznych celem sprzedaży tychże na spłaty i gotówkę. (Objeektywy Schneider — Xenar, Migawki: Compur. Siła światła od 6,3 do 1:2). Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 11 174.

W gmachu Polskich Składów Zjednoczonych są jeszcze do objęcia wolne miejsca dla specjalnych branz. Powyższe nawiązujemy do artykułu Kurjera Poznańskiego z dnia 15. b. m. dział gospodarczy, nr. 224. Blizszych informacyj udziela inżinierzy — Piekary 10, m. 5. Telefon 15-51. Zr 11 193

Lokal biurowy

centrum miasta, niekrepujący parter lub I piętro poszukuje od zaraz poważna firma. Oferty Kurjer Pozn. zg 11 186.

Deszcze i zmienna pogoda

ujemnie wpływają na dachy. Czas więc pomyśleć o naprawie dachów.

Dobrze i tanio pokrywa, naprawia, smoli i konserwuje dachy wszelkiego rodzaju
IGN. MANDOWSKI dypl. mistrz blach.
Poznań, Grobla 3, tel. 34-60.
Fabryka Papy dachowej i Przetworów Smołowcowych. Zg 11 192

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21025, d 1311 i t d = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

4. OSOBISTE
W słoneczny ranek, wstań, rusz się na wycieczkę, piękna promenada, wzdłuż Warty, aby spocząć w cieniście parkowym ogrodzie Bractwa Kurkowego w Szelagu. Tutaj w otoczeniu natury, napij się dobrej kawy i usłyszysz przepiękny koncert. Zdg 87 180

Orzeźwiająca smaczne lody, dla Twojej tylko są wygodny, kiedyś spragniony jest ochłody, wstąp do Webera — najlepsze lody, Cukiernia, Nowa 4. nr 9603

6. OZENKI
Szatynka lat 35, posiadająca 4 000 zł pozna pana na pewnym stanowisku. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdr 87 486

7. SPRZEDAŻ
Pianino 550,— krzyżowe zagraniczne. Podgórną 6, skład mebli. Zdr 87 456

Maszyny do pisania małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. Skóra i S-ka. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. ngr 8393

Dodatki ubraniowe najtaniej Jan Grobel-ski, Wrocławska 2. dr 2270

Skład rzeźniczek z całkowitem urzędowaniem z powodu stosunków rodzinnych tanio sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański Zdg 87 344

Składnicę odpowiednia materiały budowlane sprzedam 2 500 Oferty Kurjer Poznański Zdg 87 088

Fiat 520. otwarty korzystnie sprzedam, lub zamienie na małą limuzynkę. Oferty Kurjer Poznański Zdg 87 283

Beczki 120. otwarty korzystnie sprzedam, lub zamienie na małą limuzynkę. Oferty Kurjer Poznański Zdg 87 405

13. SZUKA MIESZK. 5-6 początek Jezyc, pięcie, prań zmiennej. Telefon 65 31. Zdr 87 433

17. LOKALE Lokalu na czasowe przechowanie maszyn poszukuje. Kilińskiego 2, m. 4. Zdr 87 445

23. ROZMAITE żaluzje markizy nowe, okucia, reparacje wykonuje Libich, Chwałiszewo 39. Zdr 87 220

Pończochy - skarpetki dobre tanio tylko w firmie „Eatonis” Stary Rynek 6, (Wiankowa). Prg 8878-19.71

Koszule wierzchnie, sportowe, nocne, — trykoty meskie, ch’opiece Fab. Bielizny Dom Płócien J. Schubert Stary Rynek 76 Pr 3273-15.94

Dział miarowy Pr 3273-15.94

Wizytówki setka złotego Ekspresdruk, Mielżyńskiego 22. Wszelkie druki najtaniej, najszybciej. nr 8113

Znana wrocławiarzka Adarelli przepowiada przyszłość. Przyjmuje także w niedziele i święta. Podgórną 13, mieszkanie 10, iront. p 2108

25. SZUK. POSADY Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Inteligentna poprowadzi gospodarstwo samolnej osoby zaraz lub 1. 6. Mięsość obojętna. Oferty Kurjer Poznański Zdg 87 009

Ślusarz znający się na instalacjach wodociagowych, gazowych, elektrycznych i centralnego ogrzewania poszukuje portierstwo. Oferty Kurjer Poznański Zdg 87 235

Dziewczyna do wszystkich prac domowych i gotowaniem poszukuje pracy od 1. 6 lub zaraz. Oferty Kurjer Poznański Zdg 87 053

27 WOLNE MIEJSCA Stała posade mieszkanie, wikt i pensja po odbyciu kursu dajemy „Foto-Wenus”. Gniezno, Chrobrego 30. Zdg 87 225

28. ROZRYWKA Hrabina Monte Christo, Brygida Holm, Kino Wilsona. Zdr 87 463

Kino „Corso” Król arena. Zdr 85 477

Tajfun Kino Mojcł Zdg 85 506

NOWINY

poświęteczne

Przynoszą co poniedziałek rano

Więści z Polski i ze świata Sport — Nowiny Filmowe

Egzemplarz 10 gr Do nabycia wszędzie.

Okazjal Parcele przy ulicy Zbąszyńskiej i Grochowskiej narożnikowe tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański Zdr 86 349

Wille dwa mieszkania po 2 pokoje, 7.9 nabojami i starożytna broń, nowa, ogród, przy Poznaniu, K. długą krótką bardzo tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański Kurjer Poznański Zdg 2384

Sztucer 7.9 nabojami i starożytna broń, nowa, ogród, przy Poznaniu, K. długą krótką bardzo tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański Kurjer Poznański Zdg 86 805

Edmu id Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami piątosem 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 19.30 w następujących wyjątkach: do godz. 22 u straża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tluste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różne między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matryc. wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną ccdzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefon do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.